

STANISŁAW OBIREK

Uniwersytet Warszawski
Ośrodek Studiów Amerykańskich
e-mail: s.obirek@uw.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0002-8164-2683>
<https://doi.org/10.14746/h.2024.3.1>

Spółeczeństwo obywatelskie Izraela wobec przemian politycznych

Israeli civil society in the face of political change

Abstract. *The purpose of the article is to present Israeli society in the face of political change. These culminated in the formation of the radical right-wing coalition of Benjamin Netanyahu's government in December 2022. To understand the current polarization of Israeli society, it is necessary to recall the history of its establishment and political transformation from 1948 to 2022. The history of Zionism and its transformations after the establishment of the State of Israel in 1948 will be presented. The cut-off date will be the brutal Hamas attack on the State of Israel on October 7, the 50th anniversary of the outbreak of the Yom Kippur War on October 6, 1973.*

Keywords: *Israel, Jews, Palestinians, democracy, populism, religious fundamentalism, messianism*

Słowa kluczowe: *Izrael, Żydzi, Palestyńczycy, demokracja, populizm, fundamentalizm religijny, mesjanizm*

Kilka uwag wstępnych

Państwa arabskie na Bliskim Wschodzie, w tym również te sąsiadujące z Izraelem, powstały po I wojnie światowej lub nawet po II wojnie światowej w wyniku rozpadu wielkich imperiów, w wyniku jednostronnej decyzji mocarstw kolonialnych Wielkiej Brytanii i Francji. Mimo tak niedawnego i arbitralnego rodowodu nikt nie kwestionuje ich prawa do istnienia. Podobnie jest oczywiście



w przypadku Izraela, na co zwrócił niedawno uwagę Ibrahim Karatas, podkreślając, że bez interwencji ówczesnych mocarstw nie mogłoby dojść do powstania państwa Izrael¹. A jednak w przypadku Izraela od chwili jego powstania w 1948 r. prawo do istnienia tego państwa jest kwestionowane. Dzieje się tak, mimo że Żydzi jako jedyni z nowo powstałych państw wypracowali ideologię uzasadniającą jego istnienie. Dodajmy, że państwo Izrael jest jedynym państwem powstałym na Bliskim Wschodzie w 1948 r. na mocy decyzji większości państw wspólnoty międzynarodowej. Jednak rezolucja ONZ nr 181 z 1947 r. ogłaszająca powstanie państwa Izrael nigdy nie została zaakceptowana przez państwa arabskie i przez Palestyńczyków². Przyniosła Palestyńczykom nie tylko katastrofę wyrażaną terminem „nakba”³, ale zapoczątkowała cały ciąg konfliktów⁴. Barbarzyński i dla wszystkich zaskakujący atak przeprowadzony z terenu Gazy na okoliczne osiedla Izraela przez terrorystyczną organizację palestyńską Hamas 7 października 2023 r. postawił pod znakiem zapytania zdolność obronną państwa Izrael. W wyniku tego ataku zginęło 1400 Izraelczyków, a 240 zostało wziętych do niewoli⁵. Był to największy mord na żydowskiej ludności cywilnej od czasu Holocaustu.

Sprzeciw arabskich sąsiadów i militarna agresja prowokowała Izrael do obrony swego prawa do istnienia. Trudno się oprzeć wrażeniu, że każda próba tej obrony wywoływała sprzeciw w różnych krajach na całym świecie, stanowiąc jedną z form odradzającego się antysemityzmu. Nie jest wykluczone, że powodem jest też brak znajomości historii Bliskiego Wschodu, a zwłaszcza szczególnego charakteru państwa żydowskiego. Nie można też pomijać znaczenia dezinformacji i zwyczajnej manipulacji. Dobrze ten mechanizm uchwycił jeden z polskich polityków, który odwiedził tereny Izraela brutalnie zaatakowane przez Hamas. Warto przypomnieć, że organizacja ta przejęła władzę w Gazie w 2006 r. po wycofaniu się wojsk Izraela z tego terenu i po przekazaniu władzy Palestyńczykom. Hamas wygrał wybory z bardziej ugodowym wobec Izraela Fatah, przejmując całkowitą kontrolę nad Gazą i rządząc metodami terroru i zastraszania. Od tamtego czasu Hamas również regularnie atakował Izrael rakietami, jednak do tak brutalnego ataku na terenie

¹ I. Karatas, *Was Israel a Western Project in Palestine?*, „Journal of Islamic Jerusalem Studies” 2020, no. 20(2).

² Każdy zainteresowany może zapoznać się z zawartością tej rezolucji dostępnej w oryginalnej dwujęzycznej wersji angielskiej i francuskiej: *Resolution Adopted on the Report of the ad hoc Committee on the Palestinian Question*, <https://documents-dds-ny.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/038/88/PDF/NR003888.pdf?OpenElement> [dostęp: 6.11.2023].

³ N. Masalha, *The Palestine Nakba. Decolonising History, Narrating the Subaltern, Reclaiming Memory*, Zed Books, London 2012.

⁴ *The Question of Palestine and the General Assembly*, <https://www.un.org/unispal/data-collection/general-assembly/> [dostęp: 1.11.2023].

⁵ N. Al-Mughrabi, E. Rose, *Israel says it attacked Hamas gunmen inside Gaza tunnels*, „Reuters” z 31.10.2023 r., <https://theprint.in/world/israel-says-it-attacked-hamas-gunmen-inside-gaza-tunnels/1826062/> [dostęp: 6.11.2023].

samego Izraela doszło po raz pierwszy⁶. Trudno się dziwić, że ten barbarzyński akt terroru odbił się szerokim echem w mediach światowych. Także w świecie polityki pojawiły się na ten temat komentarze. Jeden z polskich polityków, Paweł Kowal, komentując sytuację w Gazie po 7 października 2023 r., stwierdził:

Tam dominuje Hamas, w pełni kontroluje ten teren – Hamas za to odpowiada. Nie można powtarzać tej nieprawdy, że wszyscy są odpowiedzialni, tylko Hamas jest niewinny. To jest tragedia współczesnego świata, że organizacja terrorystyczna potrafi tak zmanipulować opinię publiczną w wielu miejscach na świecie, że ludzie zaczynają mówić jakieś nedorzeczne rzeczy⁷.

Nie sposób nie przyznać mu racji. Oczywiście to nie oznacza, że Izrael nie popełniał błędów. Wprost przeciwnie. Nieustanne wojny z sąsiednimi krajami prowadzą do polaryzacji również w polityce wewnętrznej. Jednak do tej pory Izrael unikał przewrotów politycznych czy militarnych, a zmiany dokonywały się na drodze demokratycznych wyborów. Jednak najdłużej sprawujący władzę premier Benjamin Netanjahu, po przejściu po raz kolejny władzy w grudniu 2022 r. dzięki skrajnie prawicowej koalicji, doprowadził do cotygodniowych protestów społeczeństwa obywatelskiego, które nie chciało się pogodzić z jego próbami zniszczenia struktur demokratycznego państwa. Te protesty zostały przerwane w sobotę 7 października 2023 r., gdyż całe społeczeństwo izraelskie skupiło się na obronie swojej suwerenności. One właśnie będą przedmiotem mojej szczególnej uwagi.

Najpierw jednak musimy sięgnąć do historii i do głównych inspiracji ideowych, które umożliwiły powstanie państwa żydowskiego w 1948 r. Szczególne miejsce zajmuje refleksja nad pamięcią. Wystarczy wspomnieć książki Michaela Rothenberga, który pisał o pamięci wielokierunkowej i uwikłanym podmiocie. Obie zasługują na baczność uwagę, gdyż wskazują, jak zawodne są jednoznaczne oceny zwykle skomplikowanych procesów historycznych. W książce *Pamięć wielokierunkowa. Pamiętanie Zagłady w epoce dekolonizacji* Rothenberg słusznie zauważył:

Istotny zysk poznawczy, jaki wynika z postawienia na wielokierunkowy, a nie rywalizacyjny wymiar pamięci, dotyczy tego, co przynosi analiza przypadków historycznych, a mianowicie, że za pojawienie się pamięci w przestrzeni publicznej często odpowiadają bodźce, które początkowo mogą wydawać się nieistotne albo nawet nieodosowne⁸.

⁶ W. Szewko, *Jak Hamas zdobył całkowitą władzę w Gazie i jak ściągnął na nią Armageddon*, „Okopress” z 29.10.2023 r., <https://oko.press/hamas-gaza-historia> [dostęp: 6.11.2023].

⁷ D. Wysocka-Schnepf, *Paweł Kowal z Izraela: Widziałem krew, ślady zbrodni, ciała czekające na identyfikację. Winny jest Hamas*, „Gazeta Wyborcza” z 31.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30357402,kowal-z-izraela-widzialem-krew-slady-zbrodni-ciala-czekajace.html> [dostęp: 1.11.2023].

⁸ M. Rothberg, *Pamięć wielokierunkowa. Pamiętanie Zagłady w epoce dekolonizacji*, tłum. K. Bojarska, Instytut Badań Literackich Wydawnictwo, Warszawa 2015, s. 37.

Natomiast o książce *Implicated Subject*, w której cały rozdział poświęcił konfliktowi w Gazie, pisał: „Jest to również książka, która daje nadzieję na nowe formy solidarności ponad granicami tożsamości i narodu”⁹. Równie istotne są publikacje autorów piszących z perspektywy palestyńskiej. Wystarczy wspomnieć książki Rashida Khalidi, który pokazuje perspektywę palestyńską w konflikcie i uzmysławia nam jednostronność ujęcia syjonistycznego. Jego książki na temat tożsamości palestyńskiej w kontekście nacjonalizmu arabskiego¹⁰ czy monografia dotycząca historii stuletniego konfliktu między Arabami i Żydami¹¹ są niezbędnym uzupełnieniem spojrzenia izraelskiego. W poniższych analizach skupimy się jednak na perspektywie izraelskiej. Czy te interpretacje okażą się kiedyś komplementarne, dzisiaj nie sposób wyrokować.

1. Dwuznaczność pojęcia narodu

Zanim przejdziemy do analizy społeczeństwa izraelskiego, wydaje się rzeczą konieczną przypomnienie dyskusji na temat pojęcie narodu. Jako pierwszy zwrócił na nie uwagę badajże Benedict Anderson w swojej klasycznej książce *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozpowszechnianiu się nacjonalizmu*, w której przypomniiał, że jest to pojęcie stosunkowo nowe, a jego zawrotna kariera ma ścisły związek z ideologią nacjonalistyczną. Jej pojawienie się oznaczało mniej lub bardziej brutalną politykę wykluczania „innych”. Zresztą owi inni byli arbitralnie definiowani i przeważnie pojęcie to odnosiło się do politycznych adwersarzy lub członków mniejszościowych grup etnicznych. Owszem, Anderson przyznaje, że korzenie nowożytnych nacjonalizmów sięgają XVI-wiecznych wstrząsów religijnych w Europie, a zwłaszcza wystąpienie Marcina Lutra. Dodaje przy tym, że sukces reformacji był możliwy nie tylko dzięki odwołaniu się do lokalnych ambicji politycznych i wykorzystaniu języków narodowych, ale też dzięki upowszechnieniu druku i prawdziwej rewolucji kulturowej¹². W XXI wieku upowszechnienie się Internetu i pojawienie się mediów społecznościowych nie tylko wzmocniło i przyspieszyło rozpowszechnianie się nowych idei, ale przyspieszyło także proces polaryzacji różnych grup społecznych. Przede wszystkim to zasada „cuius regio eius religio” wprowadzona w 1555 r. w traktacie pokoju augsburskiego sprawiła, że również religia została wprzęgnięta w umacnianie narodowych wspólnot po-

⁹ M. Rothberg, *Implicated Subject. Beyond Victims and Perpetrators*, Stanford University Press, Stanford 2019, s. XV.

¹⁰ R. Khalidi, *Palestinian Identity: The Construction of Modern National Consciousness*, Columbia University Press, New York 1997.

¹¹ R. Khalidi, *The Hundred Years War on Palestine: A History of Settler Colonialism and Resistance, 1917–2017*, Metropolitan Books, New York 2020.

¹² B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozpowszechnianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Znak, Kraków–Warszawa 1997.

lityczno-wyznaniowych. W podobnym duchu wypowiedział się Ernest Gellner, twierdząc, że „nacjonalizm jest przede wszystkim zasadą polityczną, która głosi, że jednostki polityczne powinny pokazywać, że są jednostkami narodowościowymi”¹³. Zresztą z celnych spostrzeżeń Gellnera na temat nacjonalizmu można sporządzić poręczną antologię użyteczną w demaskowaniu uroszczeń tej ideologii. Przypomnijmy jeszcze dwa: „Nacjonalizm stwarza narody, a nie na odwrót”¹⁴ i „Ideologia nacjonalizmu jest chora na fałszywą świadomość”¹⁵. Niestety, nie są one zbyt dobrze pamiętane, stąd populistyczne hasła o nacjonalistycznym rodowodzie i dzisiaj padają na podatny grunt.

Moje krytyczne uwagi pod adresem historycznie ukształtowanego pojęcia narodu nie mają na celu jego odrzucenia czy dyskredytacji kryjącego się za nim desygnatu. Wręcz przeciwnie, chodzi mi o jego oczyszczenie i przywrócenie mu funkcji łączenia, dawania poczucia przynależności i bezpieczeństwa. Innymi słowy, należy zrobić wszystko, by wydobyć jego pozytywny potencjał. W chwili obecnej na terenie starożytnej Palestyny żyją obok siebie dwa narody – żydowski i palestyński, które odwołują się do wzajemnie się wykluczających ideologii. Nie oznacza to wcale, że porozumienie między nimi jest z góry skazane na porażkę. Wprost przeciwnie, w obu grupach istnieją rzecznicy pokojowego współistnienia obu narodów w ramach dwupaństwowej struktury. Dlatego należy zrobić wszystko by to one właśnie kreśliły scenariusze przyszłości, nawet jeśli wydaje się to czystą utopią. Tak było jednak w przypadku Irlandii Północnej czy Afryki Południowej, gdzie udało się znaleźć sposoby na przezwycięzenie konfliktów.

Ten mechanizm przywracania realizmu w ocenie poszczególnych grup wchodzących w skład społeczeństwa znakomicie uchwycił David A. Hollinger. Jego zdaniem każdy indywidualnie powinien mieć prawo określania, do jakiej wspólnoty należy i jak długo tę przynależność chce utrzymać. Dotyczy to także wspólnot etnicznych, których istnienie jest kulturowym konstruktem. W posłowniu do trzeciego wydania swojej klasycznej książki poświęconej postetnicznej Ameryce Hollinger pisał: „Do głównego nurtu rozważań nad przemianami etnicznymi w USA włączyła książkę *Postethnic America* przede wszystkim kluczowa zasada normatywna, o której pisałem, zakładająca »afiliację przez możliwą do odwołania zgodę na przynależność«. Polega ona na zachęcaniu jednostek do indywidualnego określania ilości energii, jaką chcą zainwestować w swoją wspólnotę”¹⁶. Mówiąc wprost, chodzi o rezygnację z ideologicznych projektów nacjonalistycznych powstałych w Europie w XIX wieku, które były również źródłem dla ideologii syjonistycznej. Zapewne Hollinger ma rację, gdy pisze: „Pierwsze wydanie książki kończyła uwa-

¹³ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka, PIW, Warszawa 1991, s. 9.

¹⁴ *Ibidem*, s. 72.

¹⁵ *Ibidem*, s. 151.

¹⁶ D.A. Hollinger, *Postethnic America. Beyond Multiculturalism. Tenth Anniversary Edition with a New Postscript by the Author*, Basic Books, New York 2005, ss. 219–220.

ga, że nawet ludzie pozbawieni władzy mogą ostatecznie zdecydować, z kim chcą budować solidarność, z kim spróbować określić »kręgi, które ich obejmują«. To nadal prawdziwe, a stawka jest obecnie wyjątkowo wysoka”¹⁷. Tą stawką jest nie tylko utrzymanie pokoju, ale i przeżycie grup zagrożonych etnicznymi konfliktami. W roku 2023, gdy procesy globalizacyjne i coraz intensywniejsze ruchy migracyjne stanowią pożywkę dla różnych populistycznych ideologii odwołujących się do lęków społecznych, ta stawka jest jeszcze wyższa. Chodzi bowiem o przeżycie ludzkości jako takiej. Oczywiście uwaga amerykańskiego historyka dotyczy nie tylko Stanów Zjednoczonych, ale też wszystkich społeczności na całym świecie, w tym Izraela.

2. Krótka historia powstania państwa Izrael

Hamas od chwili przejęcia władzy w Gazie z całą ostrością postawił na nowo pytanie, czy państwa Izrael ma prawo do istnienia, popularyzując antyizraelski slogan „od brzegu rzeki do morza”, nawołujący do zniszczenia Izraela. Ten slogan był powszechnie używany w demonstracjach popierających Palestyńczyków. Mimo że pojawiają się różne interpretacje tego sloganu, to intencja Hamasu nie pozostawia żadnej wątpliwości: „Pełny slogan brzmi następująco: »Od rzeki do morza Palestyna będzie wolna« – jest to odniesienie do ziemi między rzeką Jordan, która graniczy ze wschodnim Izraelem, a Morzem Śródziemnym na zachodzie. Pytanie brzmi zatem, co to oznacza dla Izraela i narodu żydowskiego”¹⁸. Również trwanie tego państwa jest zagrożone okresowo wybuchającymi wojnami, jak to wyraził w tytule swojej książki *Pokój z widokiem na wojnę. Historia Izraela*, Konstanty Gebert¹⁹.

By zrozumieć obecne problemy Izraela, musimy sięgnąć do historii. Nie będę nawet próbował zestawiać podstawowej listy lektur na temat syjonizmu, czyli ideologii, która jest uważana za główną siłę sprawczą powstania państwa żydowskiego. Wspomnę jedynie te najważniejsze, których lektura jest wprost niezbędna, jeśli chcemy zrozumieć, jak to się stało, że po ponad 1800 latach po stłumieniu przez cesarza rzymskiego Hadriana powstania Bar Kochby (135 r. n.e.), w połowie XX wieku to państwo pojawiło się znowu na mapie politycznej świata. W czasie tzw. wojny żydowskiej (66–70), doskonale opisanej przez żydowskiego historyka Józefa Flawiusza²⁰, doszło do zniszczenia państwa żydowskiego i zburzenia świątyni. Stanowiło to kres religii żydowskiej, skoncentrowanej na kulcie świątynnym,

¹⁷ *Ibidem*, s. 242.

¹⁸ D. Boffey, *From the river to the sea’: where does the slogan come from and what does it mean?*, „The Guardian” z 31.10.2023 r., <https://tiny.pl/06rzd23c> [dostęp: 6.11.2023].

¹⁹ K. Gebert, *Pokój z widokiem na wojnę. Historia Izraela*, Agora, Warszawa 2023.

²⁰ J. Flawiusz, *Wojna żydowska*, tłum. J. Radożycki, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2016.

i dało początek judaizmowi rabinicznemu, opartemu na studiowaniu i komentowaniu Biblii²¹. W tym czasie pojawiły się dwie inne religie monoteistyczne odwołujące się także do religii Księgi. Najpierw chrześcijaństwo w I wieku n.e., a następnie islam w VII wieku. Obie te religie były negatywnym punktem odniesienia dla Żydów, którzy stanowili mniejszość religijną w krajach zdominowanych bądź to przez chrześcijaństwo, bądź przez islam. Obie dominujące religie odnosiły się do Żydów i judaizmu z poczuciem wyższości często przechodzącym w pogardę, wywołującą krwawe prześladowania.

Dopiero w połowie XIX wieku pojawiła się myśl o powołaniu do życia państwa żydowskiego. Stało się to głównie dzięki projektowi syjonistycznemu, opracowanemu w Europie przez różnych myślicieli, z których w swojej książce dotyczącej syjonizmu Shlomo Avineri wymienia aż 17, zastrzegając, że jest ich znacznie więcej²². Wymieńmy więc tych najważniejszych, jak: Moses Hess, Leo Pinsker, Max Nordau, Ahad Ha-Am, Josef Haim Brenner, Ze'ew Żabotyński, Berl Katznelson i najbardziej wpływowy z nich, Teodor Herzl (1860–1904). Niezależnie od dzielących ich różnic, każdy z wymienionych ojców założycieli współczesnego syjonizmu był daleki od religii. Projekt syjonistyczny stanowił odpowiedź na klęskę asymilacji żydowskiej z jednej strony i na wzrastające w Europie nacjonalizmy z drugiej. W obu tych wymiarach antysemityzm odgrywał coraz większą rolę, gdyż sprzeciwiał się uznaniu Żydów za część społeczeństw większościowych i jednocześnie traktował ich jako wrogów państw narodowych właśnie. Żydzi, poddani powtarzającym się falom prześladowań, pogromów i politycznej dyskryminacji w chrześcijańskiej Europie, doszli do wniosku, że jedynym rozwiązaniem ich problemów będzie powołanie do życia własnego państwa. Jest to temat dobrze już opisany. Jeden z najważniejszych teoretyków syjonizmu Gideon Shimoni tak pisał w 1995 r. we wprowadzeniu do swojej monumentalnej książki o ideologii syjonizmu: „Od czasu powstania Izraela pojawiło się wiele znakomitych opracowań na temat różnych aspektów historii syjonizmu, głównie w samym Izraelu, ale też w Stanach Zjednoczonych. Próba wymienienia tutaj autorów, którym zawdzięczam moją własną pracę, byłaby daremna”²³. Przywołajmy chociażby znakomite monografie historyczne urodzonej w Warszawie Anity Shapiro, jednej z najważniejszych historyczek izraelskich. Jej książka poświęcona Berlowi Kazenelsowi pokazała lewicowy nurt w myśli syjonistycznej, który do dzisiaj jest mocno obecny w publicystyce liberalnej²⁴. Zaś monografia przedstawiająca niezwykle intrygującą i wielowymiarową postać Josefa Haima Brennera pokazała silne związki syjonizmu

²¹ *Chrześcijaństwo a judaizm rabiniczny. Historia początków oraz wczesnego rozwoju*, red. H. Shanks, tłum. W. Chrostowski, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2013.

²² Sh. Avineri, *The Making of Modern Zionism*, Basic Book, New York 2017.

²³ G. Shimoni, *The Zionist Ideology*, University Press of New England, New Hampshire 1995, s. XIII.

²⁴ A. Shapira, *Berl. The Biography of a Socialist Zionist—Berl Katznelson 1887–1944*, Cambridge University Press, Cambridge 1984.

z dynamicznie rozwijającą się w języku hebrajskim literaturą²⁵. Inny charakter ma książka tematyczna odsłaniająca pojawienie się w myśli syjonistycznej wezwania do użycia siły, a nawet przemocy w celu osiągnięcia celów politycznych. Tutaj najważniejszą postacią był oczywiście charyzmatyczny Ze'ew Żabotyński, twórca Irgunu, Narodowej Organizacji Zbrojnej, która nie rezygnowała z metod terrorystycznych²⁶.

Obowiązkowym punktem odniesienia pozostaje oczywiście panoramiczne ujęcie Shimoniego. Rozpoczyna je od nakreślenia społecznych początków syjonizmu. Zwraca także uwagę na jego powiązanie z europejskimi nacjonalizmami. Szczególną uwagę poświęcił również roli traumatycznych doświadczeń pogromów w Rosji carskiej w latach 80. XIX wieku. Powstanie państwa było nie tylko spełnieniem syjonistycznego marzenia, ale też zrelatywizowało wiele różnic między poszczególnymi stanowiskami. Jak pisał Shimoni: „Nic z intensywności i goryczy, które charakteryzowały starcie między syjonistami a ich żydowskimi przeciwnikami przed powstaniem Państwa Izrael, nie jest teraz oczywiste. Obecne zaangażowanie w tę kwestię może okazać się ostatnim uderzeniem serca epoki ideologii syjonistycznej”²⁷. Nie jest więc wykluczone, że myśl syjonistyczna spełniła już swoją historyczną rolę, co jednak nie oznacza, że nie warto jej poznawać. Sam Shimoni wymienił trzech autorów i ich książki, którym najwięcej zawdzięczał. Warto ich przypomnieć: „Jeśli chodzi o ideologiczne aspekty syjonizmu, wszyscy badacze zawdzięczają wiele głębokiemu studium Bena Halperna, *The Idea of the Jewish State*, którego pierwsze wydanie ukazało się w 1961 r., a także książce *The Zionist Idea* Arthura Hertzberga, opublikowanej po raz pierwszy w 1959 r. Wnikliwy wybór streszczeń źródeł dokonany przez Hertzberga ma trwałą wartość dla wszystkich, którzy uczą o historii syjonizmu. Elegancki i przenikliwy tom *The Making of Modern Zionism* Shlomo Avineriego również stał się podstawowym tekstem”²⁸. I właśnie ta ostatnia książka wznowiona w 2017 r. z nowym epilogiem rzuca sporo światła na najnowszą ewolucję myśli syjonistycznej²⁹.

Jak się wydaje, najważniejszym, a w każdym razie niewątpliwie najbardziej wpływowym teoretykiem syjonizmu był wspomniany Herzl. Zresztą jego wpływ nie ograniczył się do opublikowanej w 1896 r. książki *Państwo żydowskie*, w której nakreślił główne zręby przyszłego państwa³⁰. Była to wizja państwa świeckiego, w którym, owszem, znalazło się miejsce na religię i rabinów, lecz ich rola okazała się ściśle podporządkowana: „Nie pozwolimy na urzeczywistnienie teokratycznych

²⁵ A. Shapira, *Yosef Haim Brenner. A life*, Stanford University Press, Stanford 2015.

²⁶ A. Shapira, *Land and power. The Zionist resort to force, 1881–1948*, Stanford University Press, Stanford 1999.

²⁷ G. Shimoni, *The Zionist Ideology*, s. 396.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Sh. Avineri, *The Making of Modern Zionism*.

³⁰ T. Herzl, *Państwo żydowskie. Próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej*, tłum. J. Surzyn, Austeria, Kraków 2020.

zapędów naszych duchownych. Będziemy ich mocno trzymać w ich świątyniach, tak jak zawodowe wojsko trzyma się w koszarach”³¹. Było to też państwo tolerancyjne, które zapewniało wszystkim równe prawa: „Każdy jest wolny i niezależny pod względem wyznania, podobnie jak w swojej narodowości. I będzie tak, że zarówno innowiercom jak i pochodzącym z innego narodu, którzy zamieszkają pomiędzy nami, przyznamy pełną ochronę prawną i zagwarantujemy równość”³². Oczywiście poglądy Herzla były zakorzenione w jego doświadczeniu monarchii austro-węgierskiej końca XIX wieku. Jego poglądy i działalność doskonale opisał w swojej monografii Shlomo Avineri, wskazując również na bezpośredni wpływ Herzla na powstanie państwa Izrael³³.

Zdaniem Avineriego głównym osiągnięciem syjonizmu było przywrócenie Żydom świadomości sprawczości politycznej, której zostali pozbawieni przez doświadczenie życia w diasporze przez blisko dwa tysiąclecia. Jego zdaniem:

Syjonizm jest rewolucją przeciwko tym tendencjom w narodzie żydowskim, które umożliwiły Żydom dostosowanie się jako jednostki nawet do najtrudniejszych realiów wygnania w sytuacjach niemal całkowitej bezsilności, a jednocześnie utrwały wygnanie jako sposób życia całego narodu żydowskiego. Syjonizm jest próbą przywrócenia żydowskiemu życiu własnych struktur publicznych, wspólnotowych i społecznych. Nawet jeśli to się działo kosztem osobistej wygody, burżuazyjnego komfortu i dobrego życia jednostki³⁴.

W tym sensie projekt syjonistyczny zakończył się sukcesem, czyli właśnie powstaniem państwa żydowskiego. Jednak nie był to pełny sukces, bo nie wszyscy Żydzi zdecydowali się na emigrację do tego państwa, pozostając w krajach diaspory. Nie jest też wykluczone, że jednym z powodów była coraz większa rola odgrywana przez rabinat, czyli poddanie wielu sfer życia autorytetowi religijnemu, co nie wszystkim się podoba. Co więcej to właśnie rosnąca rola prawa religijnego – halachy – zniechęca wielu Izraelczyków, którzy decydują się na emigrację. Niektórzy upatrują w tym wręcz zdradę ideałów państwa świeckiego, tym bardziej że jeszcze przed powstaniem państwa było jasne, iż tej idei sprzeciwiali się niemal wszyscy liderzy grup religijnych, oczekując interwencji mającego nadejść mesjasza.

3. Odejście od świeckiej i lewicowej inspiracji

Dominacja świeckiej myśli syjonistycznej była widoczna w pierwszych latach istnienia państwa Izrael, zwłaszcza w myśli jej pierwszego premiera Ben-Gurio-

³¹ *Ibidem*, s. 133.

³² *Ibidem*.

³³ Sh. Avineri, *Herzl's Vision Theodor Herzl and the Foundation of the Jewish State*, Blue Bridge, Katonah New York 2014.

³⁴ Sh. Avineri, *The Making of Modern Zionism*, s. 196.

na, słusznie uważanego za „ojca nowoczesnego Izraela”³⁵. Przez 20 lat istnienia państwa to lewicowa Partia Pracy utrzymywała się przy władzy, mając w Knesecie, czyli izraelskim parlamencie, bezpieczną większość. Przełomem stała się niewątpliwie zwycięska wojna sześciodniowa w czerwcu 1967 r., gdyż wtedy właśnie zaczynamy obserwować proces przesuwania się izraelskiej sceny politycznej w prawo wraz z rosnącą popularnością prac Ze’ewa Żabotyńskiego. Klęskę Partii Pracy i ówczesnej premier Goldy Meir przypieczętowała wojna Jom Kipur z 1973 r., która rządzących i wojsko wyraźnie zaskoczyła. Pozostała największą traumą społeczną od czasu powstania państwa w 1948 r.

Jedną z przyczyn było towarzyszące całemu społeczeństwu, a zwłaszcza armii izraelskiej, przekonanie, że jest ona niezwyciężona. To poczucie wykorzystali upokorzeni i wrogo nastawieni sąsiedzi, zwłaszcza Egipt. Ich uderzenie było niespodziewane i dotkliwe. Izrael nie tylko poniósł poważne straty, ale z trudem obronił swoją niepodległość. To doświadczenie miało wpływ na izraelską politykę, gdy w 1977 r. urząd premiera objął Menachem Begin. Od tamtego czasu do dzisiaj obserwujemy coraz większą radykalizację prawicy w kierunku nacjonalistycznym, który jest wzmacniany religijnym mesjanizmem osadników. Ten drugi obecny jest zwłaszcza w ideologii osadników, którzy coraz bardziej agresywnie zajmują tereny okupowane po 1967 r. przez Izrael, odwołując się do uzasadnień religijnych³⁶. Zdaniem amerykańskiego historyka o palestyńskich korzeniach Raszida Chalidia, to właśnie ten religijny mesjanizm zamyka drogę wszelkim negocjacom i próbom pokojowego rozwiązania konfliktu: „Przez prawie dwie dekady palestyńscy przywódcy jednoznacznie popierali drogę negocjacji z Izraelem i rozwiązanie dwupaństwowe. Nie otrzymali nic poza bezustannymi upokorzeniami”³⁷.

W następnych dziesięcioleciach, mimo porozumień w Oslo, do jakich doszło w 1991 r., sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu. Zdaniem Chalidia winę za to ponosi Izrael, który podobnie jak w 1948 r. zmusił tysiące Palestyńczyków do opuszczenia ich domostwa, po zwycięskiej wojnie w 1967 r. zrobił to samo. W działaniach dzisiejszych polityków izraelskich dostrzega wręcz zamiar likwidacji obecności Palestyńczyków na obecnych ziemiach okupowanych. Powiada, w cytowanym wyżej wywiadzie: „Z tego samego powodu około 250 tys. Palestyńczyków zostało w 1967 r. wypchniętych z Zachodniego Brzegu do Jordanii. A dziś izraelscy politycy mówią otwarcie o wypchnięciu Palestyńczyków z Gazy do Egiptu”³⁸. Nawet jeśli jest to interpretacja nieuwzględniająca błędów i ataków

³⁵ A. Shapira, *Ben Gurion. Twórca współczesnego Izraela*, tłum. H. Jankowska, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2018.

³⁶ A. Shapira, *Historia Izraela*, tłum. A.D. Kamińska, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2018.

³⁷ Prof. Raszid Chalidi: *Tylko zakończenie okupacji Palestyny umożliwi trwały pokój* (wywiad), „Oko.press” z 4.11.2023 r., <https://oko.press/tylko-konczac-okupacje-palestyny-umozliwiamy-trwaly-poko> [dostęp: 6.11.2023].

³⁸ *Ibidem*.

terrorystycznych organizacji palestyńskich, takich jak Hamas, to trzeba ją znać w myśl zasady *audiatur et altera pars*. Tym bardziej że większość polityków skupionych wokół Netanjahu nie odznacza się gotowością do wsłuchania się w racje strony przeciwnej.

Tak więc dzisiejsza sytuacja polityczno-religijna ma w sobie coś z paradoksu historycznego. Ideowi spadkobiercy ojców założycieli państwa Izrael znaleźli się na politycznym marginesie, zaś jego przeciwnicy zaczęli decydować o ideowym charakterze państwa. Ma to też związek z nader złożoną sytuacją demograficzną Izraela. Otóż w chwili powstania państwa w Izraelu było ok. 600 tys. Żydów, z których większość pochodziła z krajów europejskich. Byli to przeważnie emigranci, których do wyjazdu z Europy zmusiły prześladowania i marginalizacja. Od chwili przejścia władzy przez Hitlera w Niemczech w 1933 r. dochodziło do systematycznych aktów przemocy wobec żydowskich mieszkańców. Przyniosło to kolejne fale emigracji do Palestyny. Czas II wojny światowej to bezprecedensowa próba wymordowania europejskich Żydów. W dużej mierze udana, również na skutek chętniej współpracy mieszkańców krajów okupowanych przez niemiecką Rzeszę. Kilkaset tysięcy niedobitków zdołało się schronić w Palestynie, pozostającej pod brytyjskim protektoratem. Udało im się to mimo utrudnień ze zdobyciem pozwolenia na osiedlenie się na tym terenie.

Powstanie państwa żydowskiego sprowokowało nowe zjawisko – prześladowania Żydów w krajach arabskich i masową migrację do nowo powstałego państwa. Podobna sytuacja była w krajach komunistycznych, które znalazły się w sferze wpływów Związku Radzieckiego. Szczególnie spektakularne fale emigracji nastąpiły w latach 80. z Etiopii (blisko 100 tys. Żydów) i w latach 90. z rozpadającego się Związku Radzieckiego (ponad milion). W sumie liczba Żydów mieszkających w Izraelu powiększyła się prawie piętnastokrotnie, a liczba Arabów ustaliła się na poziomie 20%. To właśnie mozaika krajów pochodzenia dzisiejszych Izraelczyków tłumaczy ich polityczne zróżnicowanie. Znacznie ciekawsze jest zróżnicowanie ideowe różnych grup w społeczeństwie izraelskim, w którym nie brak głosów krytycznych.

W kontekście naszych rozważań warto przywołać głos znanego filozofa Asa Kaszera, który choć sam jest myślicielem konserwatywnym i prawicowym, dostrzega niebezpieczne patologie w życiu politycznym kraju. Otóż niedługo po ogłoszeniu wyników wyborów pod koniec 2022 r. Kaszer przedstawił niezwykle ostrą ocenę prawicowych partii, które znalazły się w Knesecie. Jego zdaniem można mówić o dwóch schorzeniach i deformacjach, jakie zaszły w ostatnich latach w Izraelu. Nazywa je dwiema mutacjami. Pierwsza dotyczy religii. Jak pisał: „Mutacja ultraortodoksyjna ujawnia przejście od życia mniejszości w diasporze, która żyje własnym życiem [...], do nowego sposobu życia mniejszości, która żyje kosztem innych – ekonomicznego pasożyta, niedbającego o bezpieczeństwo, zwolnionego z odpowiedzialności cywilnej, bez rzeczywistego poszanowania demokratycznego

porządku i jego zasad”³⁹. Dodajmy, że to dość powszechna opinia na temat grup ultraortodoksyjnych wśród Izraelczyków świeckich, którzy nie bez racji są przekonani, że to na ich barkach spoczywa ciężar utrzymania tej uprzywilejowanej przez państwo mniejszości religijnej. Do tej mutacji należą dwie partie reprezentujące ultraortodoksów – Szas, która zdobyła 11 miejsc w Knesecie, i Zjednoczony Judaizm Tory, który zdobył 7 miejsc. To właśnie te partie są odpowiedzialne za rosnącą polaryzację społeczeństwa izraelskiego związaną z rozumieniem roli i miejsca religii w demokratycznym państwie, jakim ciągle jeszcze pozostaje Izrael.

A druga deformacja odnosi się do polityki, a dokładniej podejścia do etnicznej tożsamości Żydów:

Mutacja nacjonalistyczna pokazuje przejście od religijnego sposobu życia, w którym przestrzeganie zasad sprawiedliwości i przyzwoitości, uczciwości i współczucia, wpływających z bojaźni Bożej i łączących się z odpowiedzialnym ludzkim postępowaniem („moralność proroków”), do dzikiego, złośliwego sposobu życia, który uświęca ziemię i kontroluje przemocą jej mieszkańców, metodami pozbawionymi sprawiedliwości, współczucia i moralności. Przede wszystkim wyznawcy mutacji nacjonalistycznej są bożkami kultu ziemi, ludu i jego skorumpowanego przywództwa⁴⁰.

W tym przypadku chodzi o koalicję trzech skrajnie prawicowych ugrupowań, które przyjęły nazwę jednej ze składowych grup – Religijny Syjonizm Becalela Smotricza. Dwie pozostałe to Żydowska Siła Itamara Ben-Gwira oraz Noam Awi Ma-oza. To właśnie oni wzbudzają największe emocje komentatorów. Co więcej, poczucie frustracji tej części społeczeństwa jest zakorzenione w coraz wyraźniejszej szkodliwości tych dwóch grup, a nawet ich wręcz destrukcyjnym wpływie na państwo Izrael.

Jeśli chodzi o grupy Żydów ultraortodoksyjnych, nie tylko niczego nie wnieśli do powstania państwa żydowskiego, ale od samego początku jego istnienia szantażują kolejne rządy, domagając się w zamian za poparcie kolejnych przywilejów. W odróżnieniu od Izraelczyków świeckich, ultraortodoksi nie służą w wojsku, a co za tym idzie, nie mają udziału w trosce o bezpieczeństwo państwa. Nie płacą podatków, bo nie pracują. Otrzymują olbrzymie wsparcie finansowe na edukację, która pozostaje poza kontrolą państwa. Ograniczona jest ona do pamięciowego studiowania tekstów religijnych, przeważnie Talmudu, i egzotycznej tradycji założycieli poszczególnych odłamów. To samo dotyczy sytuacji kobiet, które są całkowicie podporządkowane archaicznym prawom religijnym i praktycznie nie posiadają praw obywatelskich. Krótko mówiąc, ultraortodoksi tworzą rosnące obciążenie dla budżetu państwa, który jest zasilany z rosnących podatków pracujących Izraelczyków.

³⁹ A. Kaszer, *Mutations of Judaism*, FB 6.11.2022, <https://jewishphilosophyplace.com/2022/11/06/in-israel-mutations-of-judaism-asa-kasher/> [dostęp: 6.11.2023].

⁴⁰ *Ibidem*.

W przypadku ugrupowań skrajnie nacjonalistycznych, ich rola w państwie jest równie destrukcyjna. Przede wszystkim dlatego, że od samego początku izraelskiej państwowości, a zwłaszcza po wojnie sześciodniowej w 1967 r., bojkotują oni wszelkie próby porozumienia z mniejszością arabską. Na terenach okupowanych stosują politykę faktów dokonanych. Budują nowe osiedla (stąd ich nazwa – osadnicy) i wymuszają emigrację arabskich mieszkańców, często odwołując się do brutalnej przemocy fizycznej. Cytowany wyżej Chalidi właśnie ideologię ultraortodoksów i osadników miał na myśli, gdy mówił:

Historia stosunków palestyńsko-izraelskich od początku była walką demograficzną. Państwo żydowskie w Palestynie można było utworzyć tylko przez zmniejszenie liczby Arabów i zwiększenie liczby Żydów na tych ziemiach. Dokładnie o to chodzi w syjonizmie i dlatego to, co działo się przez ostatnie 100 lat, nazywam procesem kolonialno-osadniczym⁴¹.

Obie te grupy od czasów objęcia rządów przez premiera Begin w 1977 r. znajdują się pod szczególną opieką państwa. Za rządów premiera Netanjahu państwo w jawny sposób wspierało zarówno finansowe roszczenia ultraortodoksów, jak i rosnącą arogancję nacjonalistów. To właśnie te grupy będą stanowić koalicjantów Netanjahu.

Ta perspektywa nie uwzględnia jednak całego szeregu aktywistów i myślicieli, którzy od dziesięcioleci są zaangażowani w palestyńsko-izraelskie pojednanie. Jednym z nich jest izraelski adwokat Michael Sfard, wnuk filozofa Zygmunta Baumana, od dziesięcioleci broniący w sądach Palestyńczyków przed nadużyciami osadników. To właśnie Sfard w okresie największego emocjonalnego wzburzenia Izraelczyków po ataku 7 października wzywa do zachowania proporcji w wymierzaniu kary terrorystom i do samoograniczenia wojska. Już kilka dni po masakrze Sfard pisał na łamach dziennika Haaretz: „Izrael ma prawo i obowiązek bronić siebie i swoich obywateli. Został brutalnie zaatakowany i ma obowiązek zrobić to, co konieczne, aby przywrócić bezpieczeństwo – ale w ramach prawa międzynarodowego”⁴². W podobnym duchu zabrali głos znani pisarze i intelektualisci, jak Dawid Grossman czy Yuval Noah Harari. Grosman źródła katastrofy upatruje w tolerowaniu skorumpowanego rządu z premierem na czele: „To, co dzieje się teraz, to namacalna cena, jaką płaci Izrael za lata uwodzenia przez skorumpowanych przywódców, którzy wiedli go po równi pochyłej do upadku, którzy niszczyli jego instytucje prawa i sprawiedliwości, jego wojsko, jego edukację, którzy gotowi byli narazić go na śmiertelne niebezpieczeństwo, byle tylko ich premier nie trafił do

⁴¹ Prof. Raszid Chalidi: *Tylko zakończenie okupacji Palestyny...*

⁴² M. Sfard, *Izraelczycy muszą zachować człowieczeństwo, nawet jeśli krew gotuje się im w żyłach*, „Oko.press” z 29.10.2023 r., <https://oko.press/izrael-prawo-wojenne-gaza> [dostęp: 6.11.2023].

więzienia”⁴³. Podobnie Harari: „Koalicja utworzona przez Netanjahu w grudniu 2022 r. to zdecydowanie najgorsze, co mogło się wydarzyć. To sojusz mesjanistycznych fanatyków i bezwstydnymi oportunistów, którzy zignorowali wiele problemów Izraela, w tym pogarszającą się sytuację w dziedzinie bezpieczeństwa, a skupili się na zdobyciu nieograniczonej władzy dla siebie”⁴⁴. Trudno o wymowniejsze głosy krytyki. Niestety te głosy pozostają bez odzewu. Dzieje się tak również dlatego, że nie był on słyszany od dziesięcioleci, a zwłaszcza od kiedy do polityki izraelskiej wszedł Netanjahu, którego polityczna klęska wydaje się nieunikniona.

4. Źródła klęski Benjamina Netanjahu

Benjamin Netanjahu jest najdłużej sprawującym władzę premierem w Izraelu. Po wygranych 22 listopada 2022 r. wyborach Netanjahu stworzył koalicję z radykalnymi partiami religijnymi i nacjonalistycznymi. Jest to najbardziej prawicowy rząd w Izraelu od powstania państwa w 1948 r. Polityka siły i mowa nienawiści, jakich używają politycy tej formacji, podzieliła społeczeństwo jak nigdy dotąd i osłabiła obronność państwa Izrael. Jak widzieliśmy, nacjonalizm i religijna ortodoksja zaogniły konflikt z Palestyńczykami. Czy w obliczu setek ofiar ataku Hamasu koalicja zmieni politykę? Po roku cotygodniowych protestów, gromadzących setki tysięcy manifestantów, Izrael jest bardziej podzielony niż kiedykolwiek, a rządzący próbują, kontrolując media, przekonać opinię publiczną, że jej „reformy Sądu Najwyższego” ma na celu ochronę demokracji. Protesty w związku ze stanem wojny zostały co prawda zawieszane, jednak konflikt nie został rozwiązany.

Powstaje pytanie, na ile ostatnie wydarzenia są konsekwencją retoryki nienawiści i przemocy rządu Netanjahu, także wobec mniejszości palestyńskiej. Przypomnijmy, że minister Bezpieczeństwa Wewnętrznego w obecnej koalicji Itamar Ben Gvir swoją kadencję rozpoczął (i to wbrew premierowi Netanjahu) od wdarcia się na czele ponad tysięcznej grupy ultraortodoksyjnych Żydów na teren meczetu Al-Aksa w Jerozolimie, świętego miejsca dla muzułmanów na całym świecie. Zostało to słusznie odczytane jako prowokacja. Od początku zarówno w tym, co robił, jak i tym, co mówił, eskalował napięcia między Palestyńczykami i państwem Izrael. Ostentacyjnie lekceważył wszelkie ostrzeżenia, że może się to skończyć zbrojnym konfliktem z Hamasem. Ben Gvir jest najbardziej radykalny, ale nie jest odosobniony. Inni podzielają jego poglądy i dają im wyraz, zresztą już od wielu dziesiątków lat, powołując się na swego ideologa rabina Me'ira Kahane. Moim zdaniem odpowiedzi należy szukać w mowie nienawiści, z której rządzący

⁴³ D. Grosman, *Patrząc na twarz dookoła i widząc szok. Widzą też ludzi głęboko zdradzonych*, „Gazeta Wyborcza” z 13.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,179012,30297228,dawid-grosman-patrze-na-twarze-dookola-i-widze-szok-widze.html> [dostęp: 6.11.2023].

⁴⁴ Y.N. Harari, *Wyjaśnieniem dysfunkcji państwa Izrael jest populizm, a nie pycha czy niemoralność*, „Gazeta Wyborcza” z 13.10.2023 r. <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,30293531,harari-wyjasnieniem-dysfunkcji-panstwa-izrael-jest-populizm.html> [dostęp: 6.11.2023].

dzisiaj Izraelem uczynili swój główny oręż polityczny i religijny. To ona właśnie zapewniła Benjaminowi Netanjahu jego pierwsze zwycięstwo w 1996 r., tuż po zabójstwie Icchaka Rabina w 1995 r.

Netanjahu był jednym z głównych oponentów porozumień w Oslo, których najważniejszym architektem był właśnie Rabin, i jak mógł, czynnie bojkotował ich ustalenia, przekonując, że przyczynią się do wzrostu terroryzmu palestyńskiego. Zdaniem wielu to właśnie jego działania były jednym z powodów, dla których Rabin został zamordowany przez religijnego fanatyka. Dla swoich zwolenników (zwanych bibistami, od zdrobnienia Bibi, jak ci go nazywają) Netanjahu jest zbawcą Izraela, człowiekiem, który nie tylko wie, czego chce, ale swoje pomysły potrafi przełożyć na skuteczne działania polityczne. Bibiści kochają go miłością odwzajemnioną. Bibi spełnia najbardziej absurdalne oczekiwania, które zagrażają nie tylko finansom państwa, ale niszczą reputację kraju. Powoli Izrael staje się państwem nacjonalistycznym, którego stosunek do innych mniejszości etnicznych (zwłaszcza Arabów) kojarzy się z apartheidem. Te zmiany są szeroko komentowane od lat. Według przeciwników Bibi jest największym zagrożeniem nie tylko dla demokracji, ale również dla codziennego życia przynajmniej 60% obywateli. Dlatego od stycznia 2023 r. masowo biorą udział w protestach przeciwko jego destrukcyjnym działaniom, przede wszystkim kontrowersyjnej reformie sądownictwa. Wiedzą, co robią. Najnowsze dane wskazują, że szekel⁴⁵ stracił w ciągu minionego roku 34% swojej wartości. To ruina kraju i zasobów finansowych jego obywateli. Założony w 2012 r. przez Davida Horowitza „The Times of Israel” pozwala śledzić kolejne źródła irytacji Izraelczyków. Najczęściej pojawiającym się tematem jest zagrożenie, jakie dla demokracji izraelskiej stanowi rosnąca siła ultraortodoksów. Są oni nie tylko coraz hojniej finansowani przez państwo, ale zaczynają dyktować swoje prawa także w przestrzeni publicznej⁴⁶.

Dopiero w tym kontekście można zrozumieć, dlaczego Izraelczycy przez wiele miesięcy maszerowali ulicami swoich miast, deklarując w ten sposób wolę utrzymania świeckiego charakteru swego państwa. Miałem okazję to zobaczyć na własne oczy pod koniec czerwca 2023 r., kiedy uczestniczyłem w jednej z takich demonstracji. Było to w Hod HaSharon, w którym mieszkałem. Miasto liczy 65 tys. mieszkańców i jest bardzo młode, właściwie XXI-wieczne. Większość mieszkańców pracuje w pobliskim Tel Awiwie.

W manifestacji, w której uczestniczyłem wraz z izraelską rodziną, wzięło udział około 1500 osób. Słowem kluczem wystąpień była demokracja odmieniana przez wszystkie przypadki. Jako pierwszy przemawiał były szef Mosadu, który wskazał, że to, co się w tej chwili dzieje, nie odpowiada woli obywateli Izraela, którzy niezależnie od wyznawanej religii czy przynależności etnicznej powinni mieć równe

⁴⁵ Oficjalna jednostka walutowa w Izraelu od 1980 r.

⁴⁶ Jest tych artykułów zbyt dużo, by je przywoływać, a poza tym krytycyzm wpływowych intelektualistów izraelskich jest obecny również w prasie międzynarodowej i łatwo się z nimi można zapoznać.

prawa. Po nim przemówił przedstawiciel mniejszości religijnej druzów, mówiąc o potrzebie zachowania demokracji. Organizatorzy zadbali o to, by wśród mówców były też kobiety. Jedna mówiła w imieniu bardzo silnej w Hod HaSharon branży hi-tech i wskazała, że polityka obecnej koalicji doprowadziła do zapaści w tej branży, ok. 90% startupów przeniosło się do USA. Wtórowała jej profesorka politologii, odwołując się do przykładu Polski jako negatywnego punktu odniesienia. Tam, zdaniem przemawiających, demokrację udało się zniszczyć. Krótkie, ale niezwykle treściwe wypowiedzi przerywane były entuzjastycznymi głosami zebranych, nad którymi powiewało morze izraelskich i tęczowych flag. Przypominam ten epizod zaangażowania społeczeństwa obywatelskiego w próbę zmiany systemu politycznego, którego byłem świadkiem, jako zapisu swoistego przebudzenia politycznego. W Izraelu istnieje pełna świadomość, że to właśnie umożliwienie przez Netanjahu wejścia do polityki radykalnym politykom nacjonalistycznym i fundamentalistom religijnym stanowi jego największy błąd i główną przyczynę obecnej eskalacji napięć między Hamasem a państwem Izrael. Podejmowane wcześniej próby dialogu i porozumienia wraz z wejściem do polityki Netanjahu były konsekwentnie torpedowane.

5. Jaka przyszłość państwa Izrael?

Nie jest łatwo przeciwstawić się wszechobecnemu kłamstwu i manipulacji. Historia pokazuje jednak, że mowa nienawiści niszczy nie tylko jej adresatów, ale i autorów nienawistnych tekstów i ideologów przemocy. Dzisiaj jest to zadanie trudniejsze niż kiedykolwiek, gdyż współcześni propagandyści wyspecjalizowali się w odwracaniu znaczeń i potrafią skutecznie wskazać rosnącym rzeszom swoich zwolenników nowe perspektywy. To nie powinno nam przysłańać faktu, że wcześniej czy później ich propagandowe strategie doprowadzą do klęski. Piszę ostatnie słowa tego artykułu, gdy żołnierze izraelscy ciągle szturmują Gazę i zapowiadają zniszczenie Hamasu. Na całym świecie obserwujemy manifestacje w obronie ludności cywilnej, dotkniętej tymi działaniami. Nie sposób zakończyć tekstu, który próbuje opisać rzeczywistość wymykającą się spod kontroli. Zakończenie dopisze nieznana przyszłość. Jednak Izrael i jego mieszkańcy to nie jest samotna wyspa. Coraz wyraźniej daje się zauważyć znaczenie żydowskiej diaspory, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. To właśnie tam najpełniej doszły do głosu nowe propozycje określenia ponownie tożsamości żydowskiej. W dużym stopniu dzieje się to w formie propozycji alternatywnych wobec etnicznego państwa żydowskiego, jakim stał się Izrael. Można więc stwierdzić, że przyszłość Izraela zaczyna się kształtować poza nim – tam, gdzie świadomość kryzysu ideologii syjonistycznej zaczyna być widziana w całej ostrości.

Tylko tytułem przykładu chcę przywołać cztery, bardzo różne książki napisane przez amerykańskich żydowskich intelektualistów. Nie dotyczą one bezpośrednio

Izraela i zostały napisane przed masakrą 7 października 2023 r. Jednak każda z nich na swój sposób stanowi komentarz do obecnej sytuacji, w jakiej znalazło się społeczeństwo izraelskie po wspomnianym brutalnym ataku Hamasu i po ciągle trwającej ofensywie wojsk izraelskich w Gazie. W pewnym sensie każda z tych czterech książek może być odczytywana jako głos w dyskusji na temat państwa Izrael i jego przyszłości. Dwie z nich zostały opublikowane w 2012 r. Pierwsza to dzieło znanej filozofki i działaczki feministycznej Judith Butler zatytułowana *Parting Ways. Jewishness and the Critique of Zionism*, która jest filozoficzną rozprawą z dziedzictwem syjonizmu⁴⁷. Druga to książka dziennikarza Petera Beinarta, który z pozycji demokratycznych opisuje kryzys syjonizmu, wskazując na jego ostateczną kompromitację w świetle polityki premiera Benjamina Netanyahu. Beinart zderza model polityki opartej na populizmie i konfrontacji Netanjahu z stylem prezydentury Baraka Obamy, który wierzy w siłę argumentu i wartości demokratyczne⁴⁸.

Książki opublikowane w 2023 r. są zupełnie odmienne, tak jak różni są ich autorzy od Butler i Beinarta. Daniel Boyarin to autor wielu przełomowych studiów na temat judaizmu i jego relacji z chrześcijaństwem. Książka, która nas interesuje w kontekście rozważań nad społeczeństwem obywatelskim, jest swoistą intelektualną prowokacją już w tytule: *The No-State Solution. A Jewish Manifesto*, a jej podtytuł wskazuje na programowy wręcz charakter – żydowski manifest⁴⁹. Jest to książka antysyjonistyczna, odsłaniająca źródła kompromitacji ideologii syjonistycznej, która doprowadziła do największego w historii młodego państwa Izrael kryzysu. Dotyczy to zwłaszcza nieprzewidywalnego już w tej chwili konfliktu między żydowskimi i nieżydowskimi mieszkańcami Izraela. Zdaniem Boyarina jedynym rozwiązaniem jest odejście od tej ideologii, a zwłaszcza od próby stworzenia etnicznego państwa żydowskiego. Boyarin podkreśla wielokrotnie, że jest on przeciwnikiem nie tylko żydowskiego państwa nacjonalistycznego, ale każdego państwa, które opiera swoją tożsamość na nacjonalizmie. Jedynym rozwiązaniem obecnego kryzysu jest opowiedzenie się za federacją różnych grup etnicznych i religijnych, których zasady współistnienia opierają się na wzajemnej tolerancji i równości wobec prawa. Poza tym Boyarin sformułował na nowo tożsamość żydowską, która jego zdaniem przekracza granice państwa żydowskiego i dowartościowuje Żydów mieszkających poza Izraelem, czyli w diasporze. Podobną propozycję sformułował Shaul Magid, również znany i ceniony autor książek poświęconych współczesnej tożsamości żydowskiej, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. W swojej książce *The Necessity of Exile. Essays from a Distance*, opowiada się za koniecznością nowego

⁴⁷ J. Butler, *Parting Ways. Jewishness and the Critique of Zionism*, Columbia University Press, New York 2012.

⁴⁸ P. Beinart, *The Crisis of Zionism*, Times Books Henry Holt and Company, New York 2012.

⁴⁹ D. Boyarin, *The No-State Solution. A Jewish Manifesto*, Yale University Press, New Haven 2023.

określenia tożsamości żydowskiej i całkowicie odrzuca ideologię syjonistyczną⁵⁰. Magid, podobnie jak Boyarin, uważa że syjonizm ostatecznie, także w świetle najnowszego rozwoju politycznego w Izraelu, się skompromitował.

Te cztery różne sposoby interpretowania tożsamości żydowskiej w XXI wieku są w jakimś sensie odpowiedzią na pytanie o przyszłość Izraela. Pojawiają się one głównie poza Izraelem, co być może ma związek z dystansem, jaki mają autorzy tych propozycji wobec ciągle trwającego konfliktu w Gazie. Tak jak powstanie samego państwa Izraela w 1948 r. było wynikiem decyzji podjętej poza społeczeństwem tego państwa na forum międzynarodowym, tak też i jego przyszłość być może zadecyduje się również poza jego granicami.

Postscriptum

Już po napisaniu tekstu, 11 października 2024 r. wziąłem udział w spotkaniu w Warszawie z Ramim Elha-nanem i Bassamem Arminem, bohaterami książki *Apeirogom*, irlandzkiego autora Columa McCanna, opisującej konflikt palestyńsko-izraelski. Rami jest Żydem i Izraelczykiem z Jerozolimy, Bassam jest Palestyńczykiem i muzułmaninem z Jerycha. Są przyjaciółmi i należą do organizacji Parents Circle – Families Forum. Obaj stracili córki w atakach terrorystycznych. Ich misją jest głoszenie możliwości pojednania palestyńsko-izraelskiego, mimo tego, że w chwili obecnej obie wspólnoty są podzielone głębokim murem nienawiści. Pytani o przyszłość Palestyńczyków i państwa Izrael opowiadają się nie tylko za dialogiem i współpracą, ale również za przyjaźnią, która połączyła ich obu. Są za zaprzestaniem zbrojnego konfliktu, bo nie wierzą w możliwość militarnego rozwiązania problemów, również po terrorystycznym ataku Hamasu na Izrael 7 października 2023 r. Są przyjaciółmi, których połączyło cierpienie związane z utratą córek z strony tego samego wroga – nienawiści. Wierzą, że może ona połączyć oba narody – Żydów i Palestyńczyków. Nie określają, kiedy to się stanie, ale robią wszystko, by stało się to możliwie szybko. Swoją działalność postrzegają jako tworzenie szczelin światła w murze nienawiści.

Literatura

- Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozpowszechnianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Znak, Kraków–Warszawa 1997.
- Avineri Sh., *Herzl's Vision. Theodor Herzl and the Foundation of the Jewish State*, Blue Bridge, Katonah New York 2014.
- Avineri Sh., *The making of modern Zionism. Intellectual origins of the Jewish state*, Basic Books, New York 2017.

⁵⁰ Sh. Magid, *The Necessity of Exile. Essays from a Distance*, Ayin Press, New York 2023.

- Beinart P., *The Crisis of Zionism*, Times Books Henry Holt and Company, New York 2012.
- Boyarin D., *The No-State Solution. A Jewish Manifesto*, Yale University Press, New Haven 2023.
- Butler J., *Parting Ways. Jewishness and the Critique of Zionism*, Columbia University Press, New York 2012.
- Chrześcijaństwo a judaizm rabiniczny. Historia początków oraz wczesnego rozwoju*, red. H. Shanks, tłum. W. Chrostowski, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2013.
- Flawiusz J., *Wojna żydowska*, tłum. Jan Radożycki, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2016.
- Gebert K., *Pokój z widokiem na wojnę. Historia Izraela*, Agora, Warszawa 2023.
- Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka, PIW, Warszawa 1991.
- Herzl T., *Państwo żydowskie. Próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej*, tłum. J. Surzyn, Austeria, Kraków 2020.
- Hollinger D.A., *Postethnic America. Beyond Multiculturalism. Tenth Anniversary Edition with a New Postscript by the Author*, Basic Books, New York 2005.
- Karatas I., *Was Israel a Western Project in Palestine?*, „Journal of Islamic Jerusalem Studies” 2020, no. 20(2).
- Khalidi R., *Palestinian Identity: The Construction of Modern National Consciousness*, Columbia University Press, New York 1997.
- Khalidi R., *The Hundred Years War on Palestine: A History of Settler Colonialism and Resistance, 1917–2017*, Metropolitan Books, New York 2020.
- Magid Sh., *The Necessity of Exile. Essays from a Distance*, Ayin Press, New York 2023.
- Masalha N., *The Palestine Nakba. Decolonising History, Narrating the Subaltern, Reclaiming Memory*, Zed Books, London 2012.
- Rothberg M., *Implicated Subject. Beyond Victims and Perpetrators*, Stanford University Press, Stanford 2019.
- Rothberg M., *Pamięć wielokierunkowa. Pamiątanie Zagłady w epoce dekolonizacji*, tłum. K. Bojarska, Instytut Badań Literackich Wydawnictwo, Warszawa 2015.
- Shapira A., *Ben Gurion. Twórca współczesnego Izraela*, tłum. H. Jankowska, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2018.
- Shapira A., *Berl. The Biography of a Socialist Zionist—Berl Katznelson 1887–1944*, Cambridge University Press, Cambridge 1984.
- Shapira A., *Historia Izraela*, tłum. A.D. Kamińska, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2018.
- Shapira A., *Land and power. The Zionist resort to force, 1881–1948*, Stanford University Press, Stanford 1999.
- Shapira A., *Yosef Haim Brenner. A life*, Stanford University Press, Stanford 2015.
- Shimoni G., *The Zionist Ideology*, University Press of New England, New Hampshire 1995.

Źródła internetowe

- Al-Mughrabi N., Rose E., *Israel says it attacked Hamas gunmen inside Gaza tunnels*, „Reuters” z 31.10.2023 r., <https://theprint.in/world/israel-says-it-attacked-hamas-gunmen-inside-gaza-tunnels/1826062/> [dostęp: 6.11.2023].

- Boffey D., *From the river to the sea': where does the slogan come from and what does it mean?*, „The Guardian” z 31.10.2023 r., <https://tiny.pl/06rzd23c> [dostęp: 6.11.2023].
- Grosman D., *Patrzę na twarz dookoła i widzę szok. Widzę też ludzi głęboko zdradzonych*, „Gazeta Wyborcza” z 13.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,179012,30297228,dawid-grosman-patrze-na-twarze-dookola-i-widze-szok-widze.html> [dostęp: 6.11.2023].
- Harari Y.N., *Wyjaśnieniem dysfunkcji państwa Izrael jest populizm, a nie pycha czy niemoralność*, „Gazeta Wyborcza” z 13.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,30293531,harari-wyjasnieniem-dysfunkcji-panstwa-izrael-jest-populizm.html> [dostęp: 6.11.2023].
- Kaszer A., *Mutations of Judaism*, FB 6.11.2022, <https://jewishphilosophyplace.com/2022/11/06/in-israel-mutations-of-judaism-asa-kasher/> [dostęp: 6.11.2023].
- Prof. Raszid Chalidi: *Tylko zakończenie okupacji Palestyny umożliwi trwałe pokój* (wywiad), „Oko.press” z 4.11.2023 r., <https://oko.press/tylko-konczac-okupacje-palestyny-umozliwiamy-trwaly-poko> [dostęp: 6.11.2023].
- Resolution Adopted on the Report of the ad hoc Committee on the Palestinian Question*, <https://documents-dds-ny.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/038/88/PDF/NR003888.pdf?OpenElement> [dostęp: 6.11.2023].
- Sfard M., *Izraelczycy muszą zachować człowieczeństwo, nawet jeśli krew gotuje się im w żyłach*, „Okopress” z 29.10.2023 r., <https://oko.press/izrael-prawo-wojenne-gaza> [dostęp: 6.11.2023].
- Szewko W., *Jak Hamas zdobył całkowitą władzę w Gazie i jak ściągnął na nią Armageddon*, „Okopress” z 29.10.2023 r., <https://oko.press/hamas-gaza-historia> [dostęp: 6.11.2023].
- The Question of Palestine and the General Assembly*, <https://www.un.org/unispal/data-collection/general-assembly/> [dostęp: 1.11.2023].
- Wysocka-Schnepf D., *Paweł Kowal z Izraela: Widziałem krew, ślady zbrodni, ciała czekające na identyfikację. Winny jest Hamas*, „Gazeta Wyborcza” z 31.10.2023 r., [https://wyborcza.pl/7,75398,30357402,kowal-z-izraela-widzialem-krew-slady-zbrodni-ciala-czekajace.html](https://wyborcza.pl/7,75398,30357402,kowal-z-izraela-widzialem-krew-slady-zbrodni-ciala-czekajace-na-identyfikacje.html) [dostęp: 1.11.2023].